

WANDEA
ANATOMIA LUDOWEJ KONTRREWOLUCJI

Kontrrewolucja okresu Rewolucji Francuskiej czas długi interesowała w zasadzie jedynie historyków rojalistycznych i konserwatywnych. W obozie historiografii republikańskiej w XIX w. kontrrewolucja rzadko bywała przedmiotem badań, stanowiąc zazwyczaj jedynie tło i schematyczne przeciwstawienie dla obozu Rewolucji. Aulard i Mathiez, dwaj kolejni dyktatorzy badań historycznych nad Rewolucją Francuską także nie odczuwali ani konieczności pogłębionych studiów nad działalnością i mentalnością kontrrewolucyjną, której osobiście byli jak najdalsi, ani zapędu do takich badań. Ogrom zresztą zagadnień w obrębie samego obozu rewolucyjnego nie skłaniał do rozważań nad działalnością emigrantów czy spiskowców rojalistycznych. Ostatnio sytuacja zaczęła się zmieniać w związku z rozkwitem badań typu strukturalnego, rozbudową prac badawczych w obrębie historii ekonomicznej i społecznej, jednakże nadal historycy *de gauche* zapominali najczęściej o tym, iż jeżeli kontrrewolucja osiągała rozmiary zjawiska masowego, była, *nolens volens*, również ruchem społecznym, aktywną antytezą ruchu rewolucyjnego w danym czasie i miejscu, a jako taka winna być wnikliwie badana. Tak więc od dawna istniała pilna potrzeba badań nad zagadnieniami kontrrewolucji we Francji, odebrania na tym odcinku tradycyjnego monopolu tradycyjnej historiografii prawicowej. Badania te, zapoczątkowane w szczególności w kręgu prac J. Godechot i jego uczniów rozwinęły się w ostatnich latach¹, co stało się punktem wyjścia niniejszych uwag. Podobnie interesujące rezultaty przyniosła rozgorzała w Polsce dyskusja nad aspektami ideologicznymi kontrrewolucji francuskiej, wywołana książką J. Szackiego².

Wśród zagadnień dziejów walki przeciw rewolucyjnemu reżimowi we Francji pozycję odrębną w historiografii zajmował od dawna problem Wandei³, wysoce tragicznego epizodu w dziejach Rewolucji Fran-

¹ Por. J. Godechot, *La contre-révolution, doctrine et action*. Paris 1961; L. Jacob, *Les suspects pendant la Révolution*. Paris 1952. Tradycyjny punkt widzenia reprezentuje znawca archiwów arystokratycznych Duc De Castries, *Les émigrés*. Paris 1962. J. Godechot zamykając swe rozważania na roku 1804 praktycznie rozdzielił doktrynę i praktykę kontrrewolucji: praktyka wyprzedzała doktrynę. O pracy J. Godechot por. uwagi A. Zahorskiego. „Kwart. Hist.” 1964, nr 1, s. 171—4.

² Por. J. Szacki, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata antagonistów Wielkiej Rewolucji (1789—1815)*. Warszawa 1965 i uwagi dyskutantów: M. Janion, M. Żywczyński, *Paradoksy kontrrewolucyjne*. „Kwart. Hist.” 1966, nr 4, s. 915—925.

³ Niekompletna bibliografia okresu międzywojennego E. Lemièr, *Bibliographie de la Contre-Révolution dans L'Ouest ou des guerres de Vendée et de la Chouannerie*. Paris 1904—1934 liczy 6 tomów... Dotychczasowe tezy literatury przedmiotu co do genezy rewolty zanalizował najobszerniej Paul Bois, *Paysans de L'Ouest. Des Structures Economiques et Sociales aux Options Politiques depuis L'Époque révolutionnaire dans la Sarthe*. Le Mans 1960, s. 581 n. O tej pracy obszernie niżej.

cuskiej⁴. Zainteresowania rewoltą wandejską były wyraźnie obustronne, z tym jednak oczywiście, że historiografia rojalistyczna i prawicowa z upodobaniem kreśliła dzieje samej rewolty, podczas gdy historiografia postępową podejmowała liczne próby eksplikacji przyczyn rewolty w Wandei. W rezultacie w publikacjach na ten temat nastąpiła wielokrotna konfrontacja stanowisk dwóch nurtów historiografii francuskiej. Dzieje szczegółowe tego problemu, które rzuciłyby interesujące światło na rozwój historiografii francuskiej XIX i XX w. czekają na swego badacza. Jaka była przyczyna faktu, iż w tym przypadku historiografia Rewolucji nie zadowolili się żmudnymi przyczynkami erudytów lokalnych, że każda niemal próba nowego, syntetycznego spojrzenia na dzieje rewolucyjne usiłowała formułować swój własny pogląd na wydarzenia wandejskie? Wydaje się, iż poza niewątpliwą rolą rewolty wandejskiej w ciężkiej sytuacji Republiki w okresie 1793—1794 r. szczególne znaczenie, nieobojętne także i dla dziejów ideologicznych epok późniejszych, miał problem, który wyeksponowaliśmy w tytule, łącząc słowa rewolta i ludowa. Już w pierwszych latach XIX w., kiedy żywe były tradycje wielkiego ruchu ludowego, który stawiał opór rewolucyjnym porządkom, teoria obozu konserwatywnego była już w zasadniczym swym zrębie gotowa: chłopci Wandei porwali za broń, by bronić tronu i ołtarza przed tyranią rewolucyjnego Paryża. Odpowiedzią historyków republikanów na tezę rojalistyczną było w gruncie rzeczy jej w pewnym sensie przejęcie przez postawienie twierdzenia, iż ta kontrrewolucja w Wandei była dziełem wpływowego w tych stronach kleru i szlachty⁵. To właśnie kler i szlachta miały przeciwstawić zacofanych chłopów Wandei i Bretonii władzom rewolucyjnym. Jak widzimy, z tezy prawicy usunięto argument o spontaniczności ruchu, wyśuwając za to pogląd o spisku szlachecko-klerykalnym. Takie stawianie sprawy (Michelet, Quinet) miało „dobry lud” oczyścić z zarzutu spontanicznego powstania przeciw władzy rewolucyjnej. Równocześnie jednak przyznawano na tej drodze autentyczność katolickich i rojalistycznych aspiracji chłopów wandejskich, tyle że działających pod inspiracją szlachecko-kościelną. W sumie metoda eksplikacji i gromadzone na jej poparcie jednostkowe świadectwa przypominały do złudzenia metodę reakcyjnej historiografii, która głosiła, iż Rewolucja Francuska wywołana została spiskiem masońskim. Co gorsza, starcie tych dwóch tez⁶, z róż-

⁴ Część historyków, nie wyrzekając się tezy o rojalistycznym lub konserwatywnym charakterze rewolty wskazywała fakty świadczące o spontanicznym charakterze powstania. To przyjmowane coraz powszechniej twierdzenie o stosunkowo małym udziale kleru, zwłaszcza zaś szlachty, w przygotowaniu rewolty stawiało historyków lewicy przed jeszcze większymi trudnościami w znalezieniu odpowiedzi na pytanie dlaczego kontrrewolucja wybuchła z taką siłą właśnie w Wandei. Historycy przełomu XIX/XX w. zaczęli występować coraz częściej z tezą o determinizmie specyficznych warunków geograficzno-kulturowych na terenach rewolty. Tezę tę odrzucił już L. Dubreuil jako niewystarczającą. Charakterystyczne jest, iż twórca reprezentacyjnej syntezy okresu międzywojennego, A. Mathiez, *Rewolucja Francuska*. Warszawa 1956, s. 381 (I wyd. francuskie 1922—1927), tak tradycyjnie ujmował problem rewolty wandejskiej: „Chłop wandejski, podnosząc bunt, nie tylko pragnął uchylić się od nienawistnej służby wojskowej, lecz chciał walczyć za swego Boga i swego króla”.

⁵ Najpoważniejszą próbą syntezy pozostawała długo L. Dubreuil *Histoire des insurrections de L'Ouest*. 2 tomy. Paris 1929—1930. Dubreuil słusznie chciał szukać przyczyn rewolty w czynnikach socjalnych, lecz nie podjął badań strukturalnych, jedynych, które pozwalałyby na weryfikację tej tezy i w rezultacie nie potrafił skutecznie obalić tezy o szczególnej roli kleru w rewolcie.

⁶ Por. uwagi J. Godechot, *Les Révolutions (1770—1799)*. Paris 1963, s. 323—324, Nouvelle Clío.

nymi akcentami i wariantami⁷, wypełniło dzieje problematyki wandejskiej aż w głąb XX w.⁸ Z biegiem jednakże czasu, w miarę kruszenia się poglądu o szczególnej roli kleru i szlachty w przygotowaniu i wywołaniu rewolty wandejskiej, przy oczywistej niemożności powrotu do zgoła nierzeczywistej tezy o nieuzasadnionej głębokiej miłości do tronu i ołtarza właśnie w tej części Francji, narastało coraz więcej znaków zapytania. Pytanie zasadnicze bowiem pozostawało nadal otwarte: dlaczego to chłopci Wandei podjęli z tak niezwykłą siłą i stanowczością walkę z nowym reżimem francuskim, z władzą rewolucyjną, która obaliła feudalny ustrój wsi. Stąd nie zadowolając się dotychczasowymi eksplikacjami i hipotezami, a w każdym razie podejmując ich weryfikacje podjęto w ostatnich latach interesujące badania, których zadaniem było znalezienie odpowiedzi na pytanie o przyczyny rewolty w Wandei. Ustosunkowując się do rezultatów tych badań chcielibyśmy dać całościowy obraz rewolty, poświęcając więcej uwagi niektórym aspektom zagadnienia, które nazywamy kontrrewolucją — i to właśnie w świetle historycznych doświadczeń wandejskich.

Wedle definicji słownikowych kontrrewolucja to nic innego jak walka reakcyjnych klas społecznych, mająca na celu zwalczanie rewolucji i przywrócenie porządku kontrrewolucyjnego.

Revolta w Wandei była ruchem kontrrewolucyjnym — zgodni są co do tego wszyscy historycy, podobnie jak dawniejsze, a zwłaszcza nowsze badania typu strukturalnego stwierdzają jej autentycznie chłopski charakter. Kontrrewolucja utytułowanych, ich walka przeciw obrotom koła historii jest rzeczą zrozumiałą i choć różni nieuchronnie tragedie indywidualne nie skłaniałaby nikogo do używania słowa tragizm. Inaczej rzecz się ma, gdy do walki przeciw Rewolucji głoszącej hasła równości, wolności i braterstwa stają siły, które społecznie je określając — wydawać się powinny też Rewolucji naturalnym sojusznikiem i korzyściobiorcą. Taki splot tragiczny najczęściej ma miejsce na przecięciu dwóch najważniejszych płaszczyzn życia społeczeństw ludzkich (w dobie nowszej) — płaszczyzny narodowej i społecznej. Więzy narodowe powodują trudne, niekiedy zaskakujące wybory i tragiczne decyzje. W Wandei jednakże nie było problemu narodowościowego. Stąd też *casus* Wandei skłania szczególnie do refleksji i prób znalezienia zadowolającej eksplikacji.

Rozpocznijmy od przypomnienia faktów, które wywołały tak często odmienne interpretacje. 10 marca 1793 w blisko 500 parafiach Wandei⁹

⁷ Por. J. Vidalenc, *Les émigrés français 1789—1825*. Caen 1903. Charakterystyczne, iż nawet J. Jaurès nie wywołał się z przemożno sugestii poglądu o roli klerykalno-rojalistycznego spisku.

⁸ Por. uwagi C. Mazauric, *Vendée et Chouannerie*. Le Pensée" 1965, nr 124, s. 54—85. Charakterystyczne, iż wydawnictwa podręczne i encyklopedyczne, mimo znacznego postępu badań naukowych ostatnich lat pozostają z reguły przy stereotypowych ujęciach, por. np. B. Melchior-Bonnet, *Dictionnaire de la Révolution et de L'Empire*, Larousse. Paris 1965, w hasłach *chouans* i *Vendée* podkreśla rojalizm i katolicyzm zrewoltowanych, o przyczynach społecznych powstania ani słowa.

⁹ Terminu *Wandea* używamy w znaczeniu szerokim, historycznym, przyjętym ogólnie w historiografii. W istocie tzw. rewolta wandejska objęła teren właściwej Wandei, część Poitou, Anjou i Bretanii. Wedle rewolucyjnej organizacji departamentalnej były to departamenty: La Sarthe, Deux Sèvres, Vendée, Maine-et-Loire, Loire-Atlantique. W naszych rozważaniach obejmujemy całość terenów objętych rewoltą, z wyjątkiem Bretanii, w której rewolta kontrrewolucyjna miała w niejednym szczególniejszy (i bliżej dotąd niezbadany) charakter i stąd winna być rozpatrywana osobno.

zagrzmiały na alarm dzwony, a zgromadzeni na to hasło chłopci chwycili za broń. Zbrojni w piki, strzelby myśliwskie, okute żelazem pałki, bądź kosa — ruszyli do miast. Miano tego dnia dokonać zgodnie z zarządzeniem władz departamentalnych Zachodu Francji¹⁰ werbunku rekrutów na polecenie Konwentu¹¹. Wandejczycy wybrali jednakże ten dzień na rozpoczęcie własnej wojny przeciw rewolucyjnej Francji. Powstańcy ruszyli na siedziby władz — do miast, znakiem rozpoznawczym było Serce Jezusa naszyte na piersiach. Ubrani w długie, ciemne kaftany, spodnie z brązowej wełny, czapki skórzane, obwieszani emblematami religijnymi, odpowiadali Wandejczycy swym wyglądem wyobrażeniom o autentycznym wojsku chłopskim. Przewodzili im wyłonieni w pierwszym impecie przywódcy: miejscowi gajowi i kłusownicy, zawodowi kontrabandyści. Wśród tłumów znaleźli się wkrótce i pierwsi księża z krzyżami w rękach. Byli to z reguły dotąd ukrywający się w Wandei księża, którzy odmówili podporządkowania się tzw. konstytucji cywilnej kleru¹². Początkowo na czele oddziałów wandejskich brakowało zdeklarowanych rojalistów, autentycznych szlachciców. Arystokraci, pogrążona w izolacji i bierności miejscowa szlachta, nie od razu zaangażowali się do ruchu, którego — wbrew teom rojalistycznej historiografii, bynajmniej nie wywołali. Do zmiany stanowiska skłoniły ich dopiero masowość i sukcesy rewolty chłopskiej. Charakterystyczne, iż niejednokrotnie miejscowy szlachcic, a były oficer obejmował dowództwo oddziałów chłopskich jakby ulegając prośbom ludności.

Zaskoczenie republikanów było kompletne, choć nie brakowało uprzednich oznak nadciągającej burzy. Uzbrojeni chłopci wkroczyli do miast z hasłami: „Żądamy pokoju”, „Precz z losowaniem”¹³, „Chcemy naszych dobrych księży”. Wszędzie rozbijano miejscową gwardię narodową, złożoną z elementów mieszczańskich i mordowano aktywnych republikanów — urzędników, księży wiernych zarządzeniom władz rewolucyjnych, zaciekle niszczone akta administracji i skarbowości. Tak zaczęła się najkrwawsza z francuskich wojen domowych: w dobie Rewolucji poza rewoltą Lyonu, nigdzie na terenie Francji nowy porządek nie spotkał się z tak zaciekłym oporem, jak w Wandei. Wykorzystując dezorientację władz lokalnych i paryskich¹⁴ Wandejczycy opanowali prawie bez poważniejszych walk trzy departamenty¹⁵, a w sumie w szeregach powstańczych

¹⁰ Termin *L'Ouest de la France* stosowany jest często jako wspólna nazwa dla terenu rewolty wandejskiej i bretońskiej.

¹¹ Mathiez, *Rewolucja Francuska*, s. 379. Przekonanie, iż bezpośrednią przyczyną wybuchu była decyzja o poborze rekruta, od dawna ustalone w historiografii, nie posuwało jednakże sprawy wyjaśnienia przyczyn rewolty: czyż niechęć do służby wojskowej sama przez się skłaniać miała do chwycenia... za broń?

¹² Uchwalona 12 VII 1790 przez Konstytuante i potępiona przez papieża. Oporni wobec władz księża, tzw. *réfractaires*, stanowić mieli podstawowy kontyngent kontrrewolucji. W Wandei 80% ogółu księży odmówiło przysięgi na nową ustawę o organizacji kościoła we Francji.

¹³ Przez losowanie miano ustalić kontyngent powołanych do wojska.

¹⁴ Wysyłano niewielkie oddziały gwardii narodowej bądź żandarmerii nie zdając sobie sprawy, iż ma się do czynienia z powszechnym powstaniem ludowym, co prowadziło do okrutnych rzezi „niebieskich”, jak Wandejczycy nazywali wojska republikańskie od koloru ich mundurów. Przypomnieć należy niczym nieuzasadnione okrucieństwa popełniane przez Wandejczyków od pierwszego dnia powstania, pamiętną zwłaszcza rzeź w Machecoul, mieścinie o republikańskim obliczu, w której zamordowano ponad 500 osób. O zjawiskach tych trzeba pamiętać, by zrozumieć bezlitosne późniejsze represje władz rewolucyjnych.

¹⁵ Nie licząc Bretanii powstańcy objęli rządy na terenie zamieszkałym przez blisko 800 000 ludzi, liczącym circa 20 000 km².

chwyciło za broń blisko 100 000 ludzi. Podjęte jednak przez oficerów szlacheckich dążenia do stworzenia z chłopów zdolnej do ofensywy „armii katolickiej i rojalistycznej” nie powiodły się. Zadecydowały o tym nie personalne spory w kierownictwie wandejskim¹⁶, lecz nade wszystko to, iż uczestnicy powstania byli chłopami, kierowali się własnymi wyobrażeniami i dążeniami, a po pierwszych sukcesach sądzili, że mogą spokojnie wrócić do swych siedzib. Powstanie miało wykazać, że Wandejczyk bił się świetnie jedynie na własnym terenie. Przejmując wojskowe i polityczne kierownictwo powstania szlachta i księża usiłowali ten stan rzeczy zmienić. Myślano o marszu na Paryż, a wieści o zdradzie Dumouriera czyniły ten projekt realnym. Mimo wysiłków nie udało się jednak powstańczym strategom doprowadzić do koordynacji sił i ruchów, do realizacji celów ofensywnych. Charakterystyczny był niewątpliwie fakt, iż nominalnym wodzem rewolty pozostał najpopularniejszy wśród chłopów dowódca — Jakub Cathelineau, woźnica, niegdyś zakrystian, znany pod przydomkiem święty z Anjou.

Taki stan rzeczy w obozie wandejskim ratował sytuację. Rewolucyjna Francja nie doceniała bowiem Wandei i stąd dalsze zwycięstwa wandejskie w kwietniu i maju 1793 r. W lecie 1793 ofensywne akcje obu stron kończyły się niepowodzeniami: zarówno wandejska próba zdobycia Nantes¹⁷, jak i liczne akcje wojsk rządowych¹⁸. Rozstrzygnięcie przyniosła jesień i koniec roku 1793: 18—19 października 1793 regularne wojska francuskie dowodzone przez Klébera i Marceau odniosły zwycięstwo nad głównymi siłami wandejczyków pod Chollet, a 13—14 grudnia stoczono najkrwawszą bitwę tej wojny — pod Le Mans. I dopiero po tych zwycięstwach podjęto plan bezlitosnej pacyfikacji kraju. Z inicjatywy gen. Turreau dwanaście kolumn wojska ruszyło koncentrycznie na tereny trudno dostępnej Wandei, stosując taktykę spalonej ziemi. Symbolem terroru stał się wysłany do Nantes jako komisarz Konwentu słynny Carrier¹⁹. Wandea została złamana, lecz nie podbita. Charette i Stofflet w oparciu o korzystne warunki lokalne i pomoc ludności prowadzili nadal walkę partyzancką. Taki stan rzeczy na Zachodzie Francji przetrwać

¹⁶ Poza Gigot d'Elbée w kierownictwie tym nie było żadnej wybitniejszej postaci znanej z kontrrewolucyjnych wystąpień. Co ciekawsze, ani reakcja klerykalna, ani rojalści na emigracji nie podjęli żadnego poważniejszego działania, by rewoltę wandejską włączyć bezpośrednio do strategii kontrrewolucyjnej. Jak się zdaje, koła te liczyły wobec zdrady Dumouriera na pewny już triumf. Nadzieje te okazały się złudne, a Wandea pozostała do końca marginesowym czynnikiem w akcji kierowniczych czynników kontrrewolucji. Jedyne Anglicy zainteresowali się nieco później ruchem w Bretanii. Ta postawa kierownictwa obozu kontrrewolucyjnego nie pozostanie bez wpływu na rozważania genetyczne, do których przejdziemy.

¹⁷ Szturm Wandejczyków z 25 VI 1793 napotkał celny ogień artylerii republikańskiej, a wyborowi strzelcy niewielkiego garnizonu wzięli na cel dowódców wandejskich, których jedynie osobisty przykład mógł poderwać nieregularne wojsko chłopskie. Śmierć wodza — Cathelineau — złamała ducha bojowego Wandejczyków. O stronie militarnej powstania ob. najnowszą syntezę: Billaud Chan. J. d'Hérban-ges, *La guerre au Bocage vendéen, 1793*. Fontenay-Le Comte 1960. Z prac dawniejszych obraz możliwości i trudności prowadzenia wojny w Wandei daje praca Ch. L. Chassin, *La préparation de la guerre de Vendée (1789—1793)*. Paris 1882. Por. też biografię jedyne go stratega rewolty: R. Blachez, *Bonchamp et l'insurrection vendéenne (1760—1793)*. Paris 1902.

¹⁸ Klęski te przyniosły jednakże w rezultacie decyzję o globalnym rozprawieniu się z Wandea, por. A. Aulard, *Recueil des Actes du Comité de Salut Public avec la correspondance etc.*, VII. Paris 1894, s. 165—166.

¹⁹ O. Carrier ob. Mathiez, op. cit., s. 489—490, por. też moje uwagi ogólne o terrorze tego okresu: S. Salmonowicz, *Sądownictwo rewolucyjne we Francji w latach 1792—1794*. „ZNUJ” Prawo, 1956, nr 3, zwłaszcza s. 238—239.

miął rządu Robespierre'a. Ogłoszona w grudniu 1794 przez potermido-riański Konwent amnestia oraz umowa gen. Canclaux z Charette (luty 1795)²⁰ spacyfikowała chwilowo te tereny. Wkrótce jednak szuani²¹ chwycili ponownie za broń, by walczyć przeciw Rewolucji i jej spadkobiercy — Napoleonowi.

Literatura poświęcona militarnym dziejom rewolty, której rozkwit przypadł na wiek XIX, ustąpiła w nowszych badaniach miejsca rozważaniom genetycznym. Badania historyków rewolty nagromadziły bogate materiały świadczące bądź co bądź o autentyczności ludowego charakteru rewolty. Tak więc pytanie kto zostało rozwiązane, pozostawało poszukiwanie odpowiedzi na pytanie dlaczego. Drogę badaniom powojennym otwierała zapomniana czas jakiś praca R. M. Andrewsa²², która rzuciła sporo światła na stosunki społeczne i ekonomiczne regionu. Istotne jednakże znaczenie miały ogólne przemiany w zakresie badań nad historią społeczną, wiążące się przede wszystkim z programem badawczym Georges Lefebvre'a²³ i jego kontynuacją w działalności Alberta Soboul²⁴. Do impulsów związanych nade wszystko z marksistowską szkołą francuską doszły także w ostatnich latach studia oparte głównie na dorobku socjologii amerykańskiej. I właśnie lata ostatnie stanowiły w badaniach nad zagadnieniami wandejskimi epokę szczególnie płodną. Myślimy tu o pracach wspomnianego już Paula Bois, o książkach Charles Tillego²⁵, amerykańskiego socjologa z Harvard oraz o najnowszej próbie syntetycznego ujęcia, jaką stanowi rozprawa Marcel Faucheux²⁶.

Imponujące rozmiarami i zakresem wyzyskanych źródeł studium Paul Bois interesujące jest też ze względu na oryginalną metodą badania struktur społecznych i postaw politycznych w rozwoju historycznym. Założeniem pracy było szukanie genezy postaw politycznych (*options*) wsi Zachodu francuskiego na przykładzie departamentu La Sarthe, który

²⁰ Wandejczycy wymogli ówczesnie honorowe warunki pacyfikacji, m.in. prawo zachowania posiadanej broni.

²¹ Terminem *szuanów* określano początkowo powstańców bretońskich, później rozszerzono je na uczestników spisków rojalistycznych całego Zachodu aż po rewoltę rojalistyczną 1832 roku. Pochodzenie nazwy od przezwiska wodza powstańców Jean Cottereau zwanego Le Chouan, por. *Dictionnaire de la Révolution*, s. 77.

²² M. Andrews, *Les paysans des Mauges au XVIII s.* Tours 1935.

²³ Por. uwagi programowe G. Lefebvre'a, *Recherches sur les structures sociales au XVIII et XIX siècles*. „Bulletin d'Histoire moderne et contemporaine” 1956 oraz A. Soboul, *La communauté rurale (XVIII—XIX s.)*. *Problèmes de base*. „Revue de Synthèse” VII—IX 1957.

²⁴ Pewnego typu bilans badań ob. A. Soboul w rec. z pracy K. D. Tonnesson, *La défaite des sans-culottes: Mouvement populaire et réaction bourgeoise en Van III*. Paris 1959. „Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine” 1960; por. też F. Hincker, *L'histoire sociale en France*. „La Pensée” XII 1965, 124. Rozważanie dotychczasowych doświadczeń dał także A. Soboul, *Esquisse d'un Bilan social (Jalons pour un programme de recherche)* [w:] *Comité International d. Sciences Historiques, XII Congrès*. Formułując program badań wysuwał Soboul, s. 520, postulat „d'une histoire sociale qui se voudrait structurelle et quantitative”.

²⁵ Ch. Tilly w 1958 r. bronił dysertacji doktorskiej związanej z problemami Wandeł, ostateczną wersją jego wieloletnich poszukiwań stała się praca The Vendée, *A sociological analysis of the counterrevolution of 1793*. Harvard Univ. Press, Cambr. Mass. 1964, ss. 373, toż wydanie angielskie E. Arndd. London 1964.

²⁶ M. Faucheux, *L'Insurrection Vendéenne de 1793. Aspects économiques et sociaux*. Paris 1964, ss. 412 (Com. d'histoire écon. et sociale de la Révolution, Mémoires et Doc., t. XVII. Uprzednio w tej cennej serii J. Dehergne ogłosił ze wstępem „Etat des paroisses et seigneuries” terenów dolnego Poitou z ok. 1795 r. J. Dehergne, *Le Bas-Poitou à la veille de la Révolution*. Paris 1963, ss. 315, Comm. d'Histoire etc., XVI.

autor określił jako typowy²⁷, a przez to stwarzający podstawy do uogólnień. Autor założył, iż można na konkretnym materiale historycznym, a metodą socjologiczną wykazać zależność postaw politycznych od czynników ekonomiczno-socjalnych oraz podjąć próbę bliższego określenia formy tej zależności.

Od początku naszego stulecia nauką modną i przynoszącą interesujące skojarzenia stała się we Francji tzw. geografia wyborcza. Klasycznym dziełem tego kierunku nauk politycznych była właśnie rozprawa A. Siegfrieda *Tableau politique de la France de L'Ouest sous la III^e République* (1913). Dzieło to przedstawiło jedynie istniejący stan faktyczny, nie było w stanie — zdaniem Bois — skonstruować zadowalających odpowiedzi na pytanie dlaczego na Zachodzie Francji utrzymują się od pokoleń pewne charakterystyczne polaryzacje postaw politycznych. Bois uważa, że wyjaśnienia szukać możemy jedynie na drodze sondażu historycznego, który z tego względu winien być prowadzony metodą regresywną. Stąd wynikł podział pracy Bois na dwie części: Zachód francuski końca XIX i XX w. oraz w dobie Rewolucji²⁸.

Kraj szuanów w latach 1793—1799, 1813, 1815, 1832 okazał się krajem wyborców konserwatywnych i katolickich aż po nasze czasy. Tereny republikańskie w roku 1793 pozostały do dziś domeną wpływów lewicy. Postawy wobec religii pokrywają się na tych terenach z postawami politycznymi. Co jednak było przyczyną, a co skutkiem?

Analizy struktur i postaw XIX—XX w. doprowadziły autora do wniosku, iż badania genetyczne winny cofnąć się aż do epoki *Ancien Régime'u* i wydarzeń rewolucyjnych. Tu podjął Bois próbę ustalenia, czy wandejczycy dlatego byli kontrrewolucyjni, że pozostawali żarliwymi katolikami, czy też pozostali katolikami w wyniku wydarzeń rewolty, która postawę religijną połączyła z postawą polityczną.

Analizy Bois, podobnie jak i Charles Tilly, o których jeszcze poniżej, nie dotyczą terenów dla rewolty najistotniejszych (bądź jak w pracy Tillego obejmują je tylko częściowo). Podobnie zakres sondaży, które stają się podstawą ustaleń, dość często nie pozwala na przekonywającą precyzję wniosków. Analizy typu socjologicznego (w przeciwieństwie do statystycznych podstaw ustaleń w zakresie historii gospodarczej) borykać się muszą ze stałym niebezpieczeństwem neglizowania dalszych współzależności (niewzględnionych w danym konkretnym sondażu), które niejednokrotnie powodują poważną korektę tendencji wiodących. Prowadzić to może łatwo do przyjmowania lokalnych odchyłeń od normy — za normę. Zlekceważenie w naszym przekonaniu tradycyjnych rodzajów źródeł historycznych (nie dających się ująć w stosunki liczbowe, a przecież b. cennych przy odpowiednio krytycznej analizie) doprowadziło do rezultatu skąpego w ustalenia, skromnego w stosunku do zakresu żmudnych badań. Co gorsza, w obecnym stanie badań, gdy omawiane prace mają charakter pionierskich, nie możemy zbyt pochopnie uogólniać ich rezultatów. Te stwierdzenia nie powinny jednakże po-

²⁷ Problem zasadności tej generalizacji wywołał zastrzeżenia krytyczne J. Godechot, *Les Révolutions*, s. 324, który widzi konieczność weryfikacji tez Bois, określając je zresztą jako *fort séduisant*.

²⁸ Pracę poprzedza wstęp, który prezentuje cele i metody pracy, jak i rodzaje i charakter źródeł wykorzystanych w analizie struktur społecznych. Uzasadnieniem metody regresyjnej jest także i to, iż w ten sposób autor posuwa się od rzeczy znanych do nieznanych, które w ten sposób stają się czytelniejsze w retrospektywnym oświetleniu.

mniejszać znaczenia dokonanych w nich bardzo istotnych weryfikacji wielu głoszonych w literaturze przedmiotu poglądów²⁹.

Jeżeli badania źródłowe Bois objęły głównie departament La Sarthe, to Ch. Tilly skupił swe poszukiwania i analizy na obszarze południowego Anjou, w szczególności studiując zagadnienia rewolty wandejskiej i jej genezy na przykładzie departamentu Maine et Loire, którego część południowo-zachodnia na prawym brzegu Loiry należała do terenów, z których wyszła inicjatywa rewolty (tzw. *pays des Mauges*). Praca Tillego wychodzi od rozważania procesów urbanizacyjnych i ich konsekwencji na terenach francuskiego Zachodu, by następnie rozważyć problemy stosunków wiejskich i środowiskowych (*the rural Neighborhood*) w mikrokosmosie wsi. Autor przypominając obiegowe historyczne wyjaśnienia, iż rewolta była rezultatem zacofania tych terenów, stawia pytanie, co to znaczy teren zacofany?; dlaczego ewentualny fakt zacofania skłaniać miał chłopą do rewolty przeciw Rewolucji, a nie przeciw szlachcie? Analizy zagadnień kościelnych, problemów władzy i ekonomiki pozostawiają jednakże wyraźny niedosyt: ani Tilly ani Bois nie rozważyli szczegółowo problemów prawnego oblicza feudalizmu w tym regionie Francji. Ich twierdzenie, iż chłopci na tych terenach niewiele zyskali dzięki Rewolucji (generalnie zresztą słuszne) nie zostało podbudowane analizą problemu czy i w jakich granicach istniała feudalna zależność, czy i w jakich granicach zniesienie ciężarów feudalnych znalazło oddźwięk na wandejskiej wsi³⁰. Wartość pracy Tillego opiera się raczej na partiach poświadczonych problemom władzy i autorytetu na wsi, a zwłaszcza ciekawe są jego rozważania nad problemami politycznymi i ekonomicznymi lat 1789—1793³¹.

Pełniejszą próbę ujęcia całości zagadnienia, opartą już o badania Bois jak i rezultaty badań Tillego, podjął historyk francuski Marcel Faucheux. Jeżeli Bois dążył do maksymalnego oparcia się na źródłach pozwalających na operowanie ujęciami liczbowymi, to Faucheux uwzględnił w szerokiej mierze i pozostałe źródła oraz obszerną literaturę przedmiotu. Literatura ta jak i dyskusja z jej wynikami w pewnej mierze jakby przytłacza autora, nie pozwala na stworzenie jasnego obrazu ca-

²⁹ Takie kwestie jak sprawa ośrodków miejskich na terenach rewolty, przebieg i rezultaty akcji sprzedaży dóbr narodowych otworzyły drogę do dalszych badań. Stały się one punktem wyjścia dla urbanizacyjnych rozważań Tillego, którego zresztą koncepcje teoretyczne opierają się w tej mierze na teorii socjologicznej amerykańskiej, co prowadzi w odniesieniu do niezwykle historycznie uwarunkowanych procesów urbanizacyjnych w Europie do pewnych nieporozumień. Zyskały sobie wreszcie rozwiązanie oparte na statystycznych rezultatach badań niektóre zagadnienia, jak np. sprawa (jakkże długo kontrowersyjna w świetle ułamkowych źródeł) obecności szlachty w dobie rewolty i przed nią na terenach wandejskich (*La résidence nobiliaire*, s. 409—422).

³⁰ Zbyt często zresztą zapomina się, iż postanowienia nocy 4 VIII 1789 miały dla likwidacji feudalnych praw charakter mocno iluzoryczny, że dopiero ustawa Konwentu z 17 VI 1793 (a więc już po wybuchu rewolty wandejskiej) wniosła bez odszkodowania wszelkie powinności *ci-devant seigneuriales*. Istotne jednak jest to, iż w przeciwieństwie do licznych regionów Francji na terenach Zachodu Francji nie spotykamy się w 1789 r. z masowymi przejawami żakerii, która przyniosła praktyczny koniec feudalizmowi na wsi. Tilly (s. 167—169), jak i inni autorzy stwierdzają te fakty, lecz nie widzimy ich powiązania z problemem prawnej sytuacji wsi wandejskiej. Jest to jedna z najważniejszych luk w dotychczasowych badaniach, której nie wypełniła i praca Faucheux.

³¹ Praca zawiera nie tylko liczne cenne wykresy i mapy, lecz jest uzupełniona aneksem o produkcji przemysłowej w rejonie Les Mauges oraz zawiera indeks rzeczowy i nazwisk.

łości³². Faucheux ostrożnie formułując sądy i uogólnienia, dał najpełniejszą próbę monograficznego ujęcia zagadnień społeczno-ekonomicznych terenów rewolty, choć częściej podważał dotychczasowe sądy obiegowe, niż udało się mu zastąpić je własnym obrazem całości. Obecny jednakże stan badań nad zagadnieniami ekonomicznymi i strukturami społecznymi Wandei w pełni autora tłumaczy. Należy pamiętać, iż ani badania Bois ani jego dotychczasowych następców nie objęły w zasadzie terenu istotnego dla rewolty departamentu Deux Sèvres, niewiele też wiemy nadal o departamentach Loire Inférieure oraz Vendée. Badania Tilly i Bois³³ legły u podstaw rozważań nad problematyką wandejską w zbiorze szkiców Alfreda Cobbana³⁴, dla którego jednakże Wandea stanowi ogniwo w łańcuchu daleko idącej argumentacji, która zmierza do wykazania konieczności rewizji przyjętego dość powszechnie tego obrazu podłoża rewolucji francuskiej, jaki kształtował się od lat w badaniach Mathieza i Lefebvre'a. Pełne polemicznej werwy szkice Cobbana, które spotkały się już z licznymi zastrzeżeniami³⁵, zasługują na rozważenie także dlatego, iż zmuszają do ponownej weryfikacji niejednej tezy. Eseje bowiem Cobbana są nawrotem do prymatu empirii, ścierają się z założonymi z góry tezami, a antydogmatyczne spojrzenie autora może być pożyteczne³⁶.

Przechodząc do ryzykownej w związłym ujęciu próby określenia przyczyn rewolty, chcielibyśmy zaznaczyć, iż niektóre nasze poglądy sprecyzowaliśmy w tej mierze niezależnie od wyników badań z lat ostatnich³⁷.

Tereny Dolnego Poitou i południowego Anjou, a także Bretonii miały wiele cech wspólnych, różniły się od centralnych i północnych prowincji Francji. Warunki geograficzne, rozwój gospodarczo-społeczny tych ziem określały pewne ich zacofanie społeczne³⁸, a zwłaszcza kulturalne. Rewolta wybuchła na terytoriach nadbrzeżnych (Le Marais) i w położonym w głębi kraju tzw. Bocage. Te dzikie i trudno dostępne tereny po-

³² Praca poza wstępem zawiera dwie części. Pierwsza przedstawia zagadnienia ogólne (geografia i strategia, wpływ kościoła, ekonomika wandejska w dobie rewolty). Część II zatytułowana *Quelques aspects de l'oeuvre de la Révolution en Vendée de 1789 à 1793* przedstawia sprawę podatków, dóbr narodowych kościoła oraz problem służby wojskowej. Całość zamykają obszerne konkluzje oraz aneksy. Trzeba przyznać, iż to połączenie wykładu syntetycznego z monograficznymi wątkami nie przyczynia się do stworzenia jasnego obrazu całości.

³³ Ale nie Faucheux, którego praca ukazała się później.

³⁴ A. Cobban, *The social Interpretation of the French Revolution*, Cambridge Univ. Press, I wyd. 1964, II wyd. 1965. Przypomnieć warto, iż Cobban od lat specjalizuje się w zakresie Rewolucji Francuskiej, por. zwłaszcza jego *Edmond Burke and the Revolt against the 18th Century*. London 1961 II wyd., tegoż *The Myth of the French Revolution*. London 1955.

³⁵ Por. G. Lefebvre, *Mythe de la Révolution Française*. AHRF, 145, 1956.

³⁶ Niewątpliwie kwestionowanie utartych tez jest rzeczą bardzo pożyteczną. Niejednokrotnie jednakże Cobban nawiązuje do tez Daniela Guérin, które zostały podważone na materiale paryskim przez A. Soboula, K. Tønnesson i in.

³⁷ Marginesowo poruszyliśmy te zagadnienia w art. o sądownictwie rewolucyjnym, op. cit., s. 214. Obszerny szkic pt. *Wandea*, oparty o dostępne źródła drukowane i literaturę przedmiotu przygotowany był jeszcze w 1961 r., lecz z przyczyn od autora niezależnych nie wszedł do tomu szkiców pt. *Francja pod jakobińską gwiazdą*. Warszawa 1966.

³⁸ Jeżeli badania Tilly i Bois, wbrew poprzednim poglądom wykazały, iż tereny rewolty były dużo mniej jednolite gospodarczo, niż to dotąd sądzono, podobnie jak, iż były terenem szybkiego rozwoju chałupnictwa, rzemieślniczego przemysłu tekstylnego, to przecież podstawowe, od dawna znane elementy geografii tych terenów nie mogą być pomijane w rozważaniach.

krywały liczne lasy³⁹. Był to kraj zarośli, krzaków, land, wrzosowisk, rzeczułek, w którym woda i drzewa stanowiły dwa zasadnicze elementy krajobrazu. Tzw. Marais tworzyło istny labirynt mokradeł, wysepek, pozornie niedostępnych półwyspów itp., teren wymarzony dla prowadzenia wojny partyzanckiej, jak to zauważył w swoim czasie generał Dumouriez. Dla problemów gospodarki i cywilizacji szczególne znaczenie miał także fakt izolacji cywilizacyjnej, która wiązała się z problemem braku dróg prowadzących w głąb owych terenów⁴⁰. Już Cezar wspominał, iż pokonany warunkami lokalnymi zrezygnował z pełnego ujarznienia tej krainy. Niewiele więcej zdziałali na tym polu i królowie francuscy: sieć komunikacyjna na terenach objętych później rewoltą miała charakter niezwykle prymitywny⁴¹. Stan komunikacji wyrażał, a zarazem równocześnie określał możliwości rozwojowe kraju, a zwłaszcza niedowład procesów urbanizacyjnych, które ostatnie badania jednomyślnie wysunęły na czoło rozważań. Ludność miejska departamentów objętych rewoltą liczyła mniej niż 10% ogółu mieszkańców, przy czym rozmieszczenie ośrodków miejskich było charakterystyczne: większe skupiska miejskie — jak Angers, Le Mans, Poitiers, Saumur — pozostawały na peryferiach, w głębi Bocage istniały jedynie nieliczne i słabe ugrupowania miejskie. Stolica departamentu Wandei — Fontenay liczyła ledwo ok. 7000 mieszkańców; stolica departamentu Deux Sèvres, miasteczko Niort, liczące 15 000 mieszkańców było największym skupiskiem miejskim na terenach objętych masową rewoltą. Jeżeli rozwój handlu i przemysłu (z wyjątkiem chałupnictwa tekstylnego w rejonie Les Mauges) pozostawały w tyle za przeciętnymi dla innych terenów Francji, to i rolnictwo swą wydajnością pozostawiało wiele do życzenia⁴². Obok rolnictwa, hodowla (zwłaszcza wołów) oraz gospodarka drzewna stanowiły podstawę utrzymania ludności. Rybołówstwo, myślistwo, a w tym i kłusownictwo, jak i kontrabanda na terenach przymorskich, dostarczały dodatkowych źródeł dochodu. W sumie jednakże dochody owe dalekie były od wystarczających i trzeba możliwie najsilniej uwydatnić fakt, iż rewolta wybuchła w krainie bodaj najuboższej w ówczesnej Francji⁴³. Dotyczy to również przymorza i Bocage, inaczej bowiem rzecz się miała z równiną nadloarską (zwłaszcza Saumu-

³⁹ Bois, op. cit., s. 37: „Pays sans horizons, ou les haies et les arbres limitent la vue à faible distance, tissant autour des fermes isolés et basses, ou des petits hameaux, un filet serré comme pour en protéger...”. Inwazja 1944 r. w Normandii na podobnie trudnym terenie, pociętym, pozbawionym dobrej widoczności, pokrytym żywopłotem itd. wykazała, iż nawet nowoczesna armia miała trudności w takich warunkach.

⁴⁰ Na całą prowincję Poitou było 700 km dróg królewskich — Faucheux, op. cit., s. 167—170, mapa, s. 169.

⁴¹ Warto przytoczyć opinię tak cenionego obserwatora-ekonomisty angielskiego Artura Younga, *Voyages en France en 1787, 1788 et 1789*, wyd. H. Sée. Paris 1931, I, s. 171: „Le Poitou, d'après ce que je vois, c'est un pays arriéré, pauvre et laid. Il manque, semble-t-il, de communications, de débouchés et de toutes sorte d'activités, il ne produit pas, en moyenne, la moitié de ce qu'il pourrait”.

⁴² Faucheux, op. cit., zwłaszcza s. 135 n., oblicza rezultaty rolnictwa w Bocage na ok. 50% wydajności przeciętnych ogólnofrancuskich.

⁴³ Wandea od lat pozostawała w depresji ekonomicznej, kryzys chałupnictwa tekstylnego, który nadszedł po 1789 r., jak i kryzys aprowizacyjny lat 1789—1791 miały sytuację uczynić poważną. Dystrykt Cholet uważany był za najbiedniejszy na terenie całego Zachodu Francji (Faucheux, op. cit., s. 213—215), tereny te pierwsze chwyciły za broń. Dokumenty Comité de mendicité Konstytuanty z 1790 r., wyzyskane przez Faucheux (s. 210—215, 249—255) świadczą, iż nędza wandejska była grubo poniżej przeciętnej francuskiej: były parafie, w których połowa mieszkańców korzystała z różnych form dobroczynności.

rois, zbadane przez Tilly stanowi tu przykład), w której procesy urbanizacji, jak i poziom rolnictwa różniły się znacznie od typowych dla pozostałej części dep. Maine et Loire. Te różnice stanu społeczno-ekonomicznego znalazły uderzający wyraz w postawie ludności tych terenów wobec rewolty⁴⁴.

Jak wyglądały stosunki społeczne i umysłowość⁴⁵ ludności terenów objętych rewoltą?

Zaznaczyliśmy już, iż tak bardzo istotny problem feudalizmu na wandejskiej wsi przed wybuchem Rewolucji nie został dotąd precyzyjnie zbadany. W Bocage przeważała drobna i średnia własność szlachecka, przy czym odsetek ziemi pozostającej własnością chłopów stale rósł i osiągał przed Rewolucją ok. 60%. Jak się zdaje na podstawie dotychczasowych ustaleń możemy przyjąć, iż reżim senioralny na tych terenach był już w rozkładzie, a stosunki kapitalistyczne w rolnictwie osiągnęły znaczny stopień rozwoju⁴⁶. Jeżeli własność mieszczańska ziemi w Bocage (w świetle badań Andrews'a) była stosunkowo nieznaczna (12—21%), nie oznacza to przecież, by pozycja mieszczaństwa na tych terenach była ekonomicznie drugorzędna. Przeprowadzone ostatnio badania nad szlachcą pozwalają nie tylko na obalenie mitu o szczególnej zażyłości szlachty i chłopów wandejskich, pozwalają też na bliższe określenie roli społecznej i politycznej szlachty. Poważna część szlachty nie rezydowała w swych posiadłościach, które dość często podupadały. M.in. tereny te dostarczały tradycyjnie monarchii francuskiej wielu dzielnych oficerów. Stąd też metody jaskrawej eksploatacji praw feudalnych, metody intensyfikacji gospodarki rolnej zarówno z uwagi na ogólne warunki geograficzno-ekonomiczne, jak i małe zainteresowanie szlachty tymi problemami, były na terenach wandejskich rzadkością⁴⁷. Jeżeli jednak to miało miejsce — i jest to kwestia istotna dla dalszego biegu wypadków — intensyfikacja gospodarki i zwiększanie feudalnego wyzysku były z reguły dziełem wiejskiego *bourgeois*, który w nieobecności pana feudalnego przejmował jego prawa i je bezwzględnie najczęściej egzekwował⁴⁸. By głęboko zro-

⁴⁴ Tilly, op. cit., s. 45, obrazuje w tabeli, iż ludność miejska Saumurois objęła od 16,9 do 30,3% ludności poszczególnych dystryktów, na terenach Les Mauges, ogarniętych następnie kontrrewolucją sięgała ona ledwo od 7,4 do 14,6%. To przeciwstawienie „rebel Bocage and Republican plain and voley” stanowi podstawowy element analiz zawartych w rozprawie Ch. Tilly, który w ten sposób wykazuje, iż inny układ stosunków gospodarczych, inny układ geograficzno-komunikacyjny, a co za tym idzie i konsekwencji w postawach politycznych i umysłowości prowadziły do przeciwnego wyboru politycznego w dobie rewolty.

⁴⁵ Zagadnienia cywilizacyjne, a w szczególności rozwój oświaty, sprawa rozpowszechniania idei Oświecenia na terenach Zachodu francuskiego pozostały zupełnie na marginesie najnowszych badań. Chwilami odnosi się wrażenie, iż zafascynowani ilościowymi rezultatami badań typu socjologicznego autorzy lekceważą sobie przemiany w psychice, co prowadzi w istocie do lekceważenia skomplikowanej gamy odniesień i zależności między zjawiskami życia społecznego a ich wpływem na postawę ludzką.

⁴⁶ Znaczenie praw senioralnych malało, a wzrost stały własności mieszczańskiej, eksploatowanej metodami ekonomicznymi prowadził do przekształcenia się własności ziemi z feudalnej w kapitalistyczną. Trzeba jednak pamiętać, iż na terenach badanych przez Bois, op. cit., s. 356—358, wśród korzystających z renty feudalnej przeważali mieszczaństwo, a nie szlachta.

⁴⁷ Por. Bois, op. cit., s. 422: „La noblesse abandonne le monde rural, qui se passe fort bien d'elle”.

⁴⁸ Bezwzględność cechowała także mieszczańskich właścicieli ziemi, korzystających z praw feudalnych: utylitaryzm, całkowite zerwanie z częstym wśród szlachty tych terenów paternalizmem musiało prowadzić chłopów do porównań niekorzystnych dla mieszczaństwa.

zumieć podłoże konfliktu wieśniak — mieszczanin, musimy pamiętać, iż na tych specyficznych terenach nieliczne mieszczaństwo żyło z pracy chłopów w sposób może bardziej wyrazisty i dotkliwy niż gdzie indziej⁴⁹. Dla Wandei zresztą mieszczanin nie tylko reprezentował nieobecnego pana, bądź własne interesy handlowe i ziemskie, on także w dużej mierze reprezentował feudalną monarchię w tym wszystkim, co było dla ubogich terenów wiejskich najdotkliwsze, tj. w wyzysku podatkowym, monopoliach, działalności sądów i administracji obsadzonej w dużej mierze przez mieszczańską szlachtę urzędniczą, powiązaną z kołami bogatego mieszczaństwa i lokującą z reguły swe dochody z ziemi⁵⁰.

Jeżeli udział szlachty w życiu wandejskim był stosunkowo niewielki, jeżeli podstawowe interesy przeciwstawiały chłopów mieszczaństwu, to powstaje pytanie, czy poza autorytetami lokalnych przywódców istniały w Bocage poważne wpływy innych grup społecznych? Pytanie to, które nakazywało przede wszystkim rozważyć kontrowersyjną rolę Kościoła, wywołało wiele analiz w ostatnich badaniach. Poważnym jednakże brakiem tych studiów pozostaje fakt, iż brak im szerszego tła porównawczego. Nie wiemy, w jakiej mierze sytuacja terenów wandejskich stanowi zjawisko nietypowe, co rzucałoby się rzeczy dodatkowe światło na cały problem. Rezultaty badań prowadzonych ostatnio przez Bois, Faucheux, Tilly prowadzą do następujących ostrożnych stwierdzeń. Po pierwsze brak podstaw do przyjęcia, by objęte rewoltą tereny odznaczały się przed Rewolucją jakąś szczególną żarliwością religijną. Z drugiej strony poza miastami trudno mówić o poważniejszych wpływach osiemnastowiecznego antyklerykalizmu i postępach laicyzacji⁵¹. Po drugie nie ulega wątpliwości w świetle socjologicznych analiz społeczności wiejskich tego regionu — poważna rola społeczna parafii, a siłą rzeczy i proboszcza. Parafia stanowiła podstawowe ramy życia społecznego, towarzyskiego, kulturalnego. Proboszcz w Bocage miał wielki autorytet i był bliski swym parafianom; mało związany ze szlachtą, rzadko przebywającą w swych dobrach, mógł mieć (i nieraz miał) jedyne tylko konkurenta w walce o rząd dusz — mieszczanina⁵². Rola społeczna parafii (a nie religii, choć

⁴⁹ Cobban, op. cit., s. 101: „The towns, as the residence of the „classe propriétaire”, were the centres of landownership. The drained wealth from the surrounding countryside”; ob. dokumentację u Tilly, op. cit., s. 53 n., Bois, op. cit., zwłaszcza s. 651. Ta zależność od mieszczanina dotyczyła w jeszcze większej mierze tych grup ludności, które utrzymywały się głównie lub częściowo z nakładczego rzemiosła tekstylnego, które rozwinęło się na tym terenie przed Rewolucją. Badania Tilly, op. cit., s. 215 n. wykazały, wbrew Bois, op. cit., s. 573—4, iż ta półwiejska, półrolnicza ludność miała w toku wydarzeń rewolucyjnych zająć postawę niejednołitą, z reguły jednakże w Bocage poszła za rewoltą, co wiązało się z katastrofalnym upadkiem rzemiosła nakładczego po 1789 r.

⁵⁰ Niekiedy 50% ziemi danej okolicy pozostawało w ręku mieszczan. Jeżeli zważymy, iż w Bocage szlachta posiadała głównie lasy i jej wpływ ekonomiczny był słaby (Bois, op. cit., s. 333), to stwierdzić musimy, iż głównym konkurentem wandejskiego chłopów był mieszczanin. Konflikt ten zaostrzała słabość własności kościelnej na tych terenach.

⁵¹ Tilly, op. cit., s. 103—111, słusznie zauważył, iż równocześnie laicyzacja idzie w parze z urbanizacją. Antyklerykalne wystąpienia na terenie wsi wandejskiej (dość żywe w 1789 r.) miały charakter czysto ekonomiczny i zwrócone były przeciw zakonom i biskupom, a nie proboszczom, por. Faucheux, op. cit., s. 124. Interesującą kojarzy konflikt miasto-wieś z postawą wobec religii Godechot, *Les Révolutions*, s. 324: „Hostiles aux bourgeois les paysans repussèrent leur idéologie, notamment la république et la déchristianisation”.

⁵² Najobszerniej o roli parafii por. Faucheux, op. cit., s. 96 n.

ta miała w dużej mierze stanowić ideologiczny katalizator rewolty) miała być w dalszych wydarzeniach poważna.

Szczególony charakter życia społecznego wandejskiego chłopca i pewne charakterystyczne cechy środowiska muszą być specjalnie uwidocznione. Izolacja cywilizacyjna, jak i stan komunikacji i osadnictwa powodowały, iż wrażenia potocznych obserwatorów w XVIII w. akcentowały zwłaszcza indywidualizm, nieufność i wręcz ksenofobię mieszkańców Bocage. A przecież i na tym terenie, jak wykazują studia Tilly nad środowiskami wiejskimi, a także sama historia militarna powstania, istniały żywe więzi środowiskowe, poważne źródła unifikacji poglądów lokalnych. W tej unifikacji nie brał udziału najczęściej ani szlachcic, ani mieszczanin: jej główną praktycznie platformą były uroczystości kościelne, rytm parafialnych wydarzeń. Rola niedzieli i związanego z tym zebrania wokół kościoła, jako jedynego ośrodka społeczno-kulturalnego musi być podkreślona. I stąd miejscowy proboszcz, który nie był izolowany od swej społeczności, a który miał się znaleźć w orbicie konfliktu z Rewolucją, odegrał w nastrojach ludowych rolę poważnego czynnika⁵³.

Studia *Cahiers de doléances* prowadzą do wniosku, iż ostrzejsze wystąpienia antyfeudalne miały miejsce jedynie w ramach organizowanej przez koła mieszczańskie redakcji *Suplik*⁵⁴. Z autentycznie chłopskich postulatów odzywają się prośby o ulgi podatkowe, poprawę gospodarki, budowę dróg, zniesienie monopolu. Skargi przeciw feudałom są stosunkowo rzadkie i pozbawione ostrych akcentów. Potwierdzeniem autentyczności tego stanowiska będą wydarzenia 1789 r. na tych terenach, które nie przeżyły żakerii antyfeudalnej, lecz jedynie psychozę tzw. Wielkiego Strachu (*La Grande Peur*)⁵⁵. Taki był więc początek wydarzeń rewolucyjnych na terenie Wandei. Stwierdzić można, iż przyjmowała ona wydarzenia z dużymi, mglistymi nadziejami na poprawę swego losu. Nadzieje te nie ziściły się. Kryzys produkcji tekstylnej, kryzys aprowizacyjny pogłębiły niewesołą sytuację ekonomiczną tych terenów. Zdobycze Rewolucji w niewielkiej mierze zmieniły dolę wandejskich chłopów. Formułując swe konkluzje P. Bois uznał, iż rezultaty jego analizy, prowadzonej metodą regresywną pozwalają twierdzić, iż układ sił klasowych i stosunków ekonomicznych w Wandei, który stwarzał liczne punkty zapalne doprowadził do krwawej kontrrewolucji dopiero w rezultacie wydarzeń lat 1789—1793. Do władzy na terenach Zachodu francuskiego doszło mieszczaństwo antyklerykalne, wolteriańskie i entuzjastycznie witające swoją rewolucję. Mieszczaństwo to właśnie czerpało zyski z pracy chłopca wandejskiego, a Rewolucja stworzyła nowe tego możliwości, niewiele ograniczając dotychczasowe, m.in. zapewniając praktycznie mieszczaństwu monopol na stanowiska w lokalnej administracji. Paryż działał przede wszystkim w interesie burżuazji francuskiej, nie dbając o drobne odchylenia i interesy lokalne. Centralizacja i racjonalizacja władzy prowadziła do gwałtownych zmian w wielowiekowych niejedno-

⁵³ Mazauric, op. cit., s. 77: „Un lien profond et réel unit le curé et ses ouailles, mais à seule condition qu'il soit à l'image du rapport abstrait de type culturel qui unit le collectif de la paroisse à son dieu”. Por. ogólnie Fauchaux, op. cit., s. 124—129.

⁵⁴ Szluzne w tej mierze zastrzeżenia Tilly, s. 177 n. Akcenty antyfeudalne częściej zresztą dotyczyły kościoła niż szlachty. Por. Fauchaux, op. cit., s. 239 n.; Bois, op. cit., s. 200 n.

⁵⁵ Na terenach Wandei nie palono w 1789 zamków (których w Bocage zresztą nie było), nie niszczone archiwów, tam czy stawów z karpiami, jak to masowo robiono w innych częściach Francji.

krotnie strukturach prawnych i społecznych, przy czym korzyści z tych zmian niejednokrotnie były dla mieszkańców Wandei niedostrzegalne⁵⁶. Jeżeli do roku 1790 nie stwierdza się w świetle znanych źródeł poważniejszych oznak niezadowolenia na terenach późniejszych wydarzeń, to od roku 1791 fala niezadowolenia zaczęła narastać. Przodowcą tu będą przyczyny czysto ekonomiczne⁵⁷, lecz obok nich narastać będą objawy oburzenia wobec rezultatów unifikacyjnej akcji Paryża: nowa organizacja administracji państwowej prowadzić będzie do krajania kraju z całkowitym lekceważeniem miejscowych tradycji i potrzeb⁵⁸. Za przemianami administracji państwowej poszły przemiany w zakresie organizacji Kościoła, które stały się kamieniem obrazy dla miejscowego kleru, a zostały przyjęte z niechęcią także przez wieśniaków⁵⁹. Podobnie niechęć budziła polityka finansowa Rewolucji, która była ciężkim brzemieniem dla ludzi, którzy nie rozumieli przyczyn ani celów kierujących rozgrywanymi się wydarzeniami, których koszty musieli płacić. Wprowadzenie dla wyjścia z trudności finansowych asygnaty jako pieniądza rewolucyjnego nie znalazło w nieufnej Wandei uznania. I tak rósł generalny antagonizm między wiejskimi terenami Zachodu Francji a symbolizującymi rewolucyjny porządek miastami. Miasto dla wandejskiego chłopca było nie tylko siedzibą rewolucyjnych organów władzy, w których usadowiło się miejscowe mieszczaństwo, było przede wszystkim siedzibą tychże samych mieszczan, którzy bogacili się na handlu z nimi, na pożyczaniu pieniędzy na wysoki procent. Z miast płynęły nienawistne, a często niezrozumiałe zarządzenia, przybywali poborcy podatkowi, oddziały wojska rekrutujące coraz częściej żywność, konie i paszę. Kwestia przysięgi na tzw. konstytucję cywilną kleru, a zwłaszcza sprawa sprzedaży dóbr narodowych ostatecznie określiły stanowisko wiejskich proboszczów francuskiego Zachodu. Odtąd mieli być nosicielami poglądów kontrrewolucyjnych⁶⁰. Jeżeli do poważniejszych zaburzeń antyrządowych w Wandei nie doszło przed rokiem 1793, to świadczy to o fakcie, iż sprawy religijne „same w sobie” nie były przyczyną kontrrewolucyjnej rewolty. Nie znaczy to jednak, by można było negować ich znaczenie w łańcuchu przy-

⁵¹ Por. Tilly, op. cit., s. 268. Charakterystyczne, że chłopcy w obliczu rewolucyjnej centralizacji tracili prawo decydowania o pewnych sprawach ich parafii, do których dawniej monarchia się nie wtrącała.

⁵⁷ Reforma podatkowa była niepopularna. Najistotniejszy był obok kryzysu aprowizacyjnego kryzys przemysłu tkackiego, którego rozwój ratował ubogą Wandę w ostatnich latach przed Rewolucją. Ogólnie o akumulacji niezadowolenia i biedy, por. Bois, op. cit., s. 625 n., Faucheux, op. cit., s. 193—260.

⁵⁸ Centralizm mieszczański ranił boleśnie nawyki wieśniaków. Faucheux, op. cit., s. 122—124, wskazuje, iż Towarzystwa Ludowe w miastach działały z entuzjazmem nie troszcząc się o nastroje w środowiskach pozamiejskich. Najważniejszy był jednak problem likwidowania blisko 1/4 wszystkich parafii na terenach Zachodu Francji. Nikt w Paryżu nie rozważał ówczesnie poważnych skutków socjokulturalnych i psychologicznych.

⁵⁹ „Chacun tenait à conserver ses habitudes, son clocher et son curé” (Faucheux, s. 294). Przypomina się tu mądre zdanie starego Taine'a, iż wprowadzanie nowego systemu przyzwyczajęń drogą decyzji administracyjnej przypomina chęć zbudowania nowego domu z gotową patyną! Dodajmy, iż chłopom zależeć także musiało szczególnie na problemie opieki społecznej, tradycyjnie związanej z istnieniem parafii. Likwidowanie charakteru administracyjnego i urzędowo-religijnego żywności centrów kultu rzucało na drogi opozycji tych wszystkich, którzy na tej zmianie tracili, choćby ze względów komunikacyjnych.

⁶⁰ Por. ogólnie Tilly, op. cit., s. 227—262. Tereny objęte kontrrewolucją liczyły 80—100% księży, którzy odrzucili Konstytucję cywilną kleru. W Les Mauges przyjęło ją ledwie 8%, w sąsiednim prorewolucyjnym Saumurois aż 53%.

czyn wytwarzających niezadowolenie i stanowiących pożywkę dla nastrojów opozycyjnych. W wytworzeniu tych nastrojów rola kleru była niewątpliwie poważna, choć wpływ księży na wybuch samej rewolty był pośredni, a działalność księży nie była rezultatem zorganizowanej akcji⁶¹. Od roku 1792 zarzewie konfliktu z rewolucyjnym porządkiem stało się już w źródłach uchwytnie, były nawet pierwsze starcia zbrojne (Châtillon), jednakże przyczyną ich są trudności aprowizacyjne i nędza. Odpowiedzią władz na te pierwsze sygnały były jedynie policyjne akcje Gwardii Narodowej, która już wkrótce pierwsza paść miała ofiarą długą tłumionych animozji. Nowym polem konfliktu między miastem a wsią wandejską stała się sprawa sprzedaży dóbr narodowych. Ziemia ta przeszła na terenach wandejskich głównie w ręce mieszczan, którzy dla jej nabywania organizowali całe spółki spekulacyjno-licytacyjne. Sporny pozostaje tu problem ustosunkowania się chłopów do tej operacji. Dla Bois⁶² pozbawienie chłopów przez mieszczan możliwości kupna tej ziemi stanowiło jeden z ważniejszych faktów na drodze do rewolty. Tilly kładzie nacisk na fakt, iż głównie propaganda kleru wiejskiego powodowała na terenach późniejszej rewolty masowy bojkot akcji licytacji dóbr narodowych⁶³. Jedno zdaje się pewne, iż w toku sprzedaży dóbr narodowych chłopów głęboko przeżywali fakty nabywania ziemi (które nie mogli bądź nie chcieli nabywać) przez przybyłych nieraz nawet z daleka mieszczan, którzy nabytej ziemi przecież nie zamierzali sami uprawiać.

Wyrazem braku rewolucyjnego zapału na wsi francuskiego Zachodu były rezultaty ochotniczego zaciągu do wojska⁶⁴. Lud był zawsze przeciwny służbie wojskowej, do tego doszła niechęć do mieszczkańskiej Gwardii Narodowej. Stąd pobór do wojska w 1793 r., choć nie mający charakteru masowego, podziałł jako ostatnie ogniwo w łańcuchu przyczyn, które niezadowolenie przekształciły w otwartą kontrewolucję⁶⁵.

Wandea — dramat ludowej kontrewolucji czy walka przeciw nowej klasie wyzyskiwaczy? Oto dylemat, którego same postawienie wskazuje, jak daleko odchodzi się dziś od dotychczasowych symplifycznych ujęć. Claude Mazauric, znakomity znawca problemów babouwizmu pisząc o Wandei, użył określenia „Jacques Bonhomme contre-révolutionnaire”. W swoim czasie Jean Jaurés tak określił swoje stanowisko: „Combattre le bourgeois au profit de l'avenir est révolutionnaire. Le combattre au profit du passé est réactionnaire”. Czy jednak nie można było rewolty

⁶¹ Opór kleru był głównie bierny. Od 1792 r. można jednakże konstatować istnienie dwóch Kościołów na tych terenach, przy czym Kościół Oporu był popularniejszy.

⁶² Bois, op. cit., s. 657—8, zaznacza, iż warunki sprzedaży dóbr narodowych pozbawiły chłopów możliwości kupna. Obszerny opis zagadnienia por. Faucheux, op. cit., s. 319—348, który zwraca uwagę, iż chłop, który nie był właścicielem ziemi zmienił jedynie pana. Nb. autorzy wszystkich trzech studiów używają zresztą terminu własność nie zdradzając w niczym swego stosunku do problemu własności typu podzielonego. W istocie nie jest jasne, co mają na myśli, mówiąc o własności chłopów w stosunku do uprawianej ziemi. Tak się mści częste w pracach z historii społecznej negliżowanie elementów prawnych.

⁶³ Tilly, op. cit., s. 203—205, stwierdza zresztą, iż w poł. Anjou dobra kościelne były niewielkie. Ich sprzedaż stanowiła jednakże linię podziału: kupowali tylko zwolennicy Rewolucji. Teza ta wymagałaby weryfikacji.

⁶⁴ W dystryktach Angers i Saumur procent ochotniczych zgłoszeń w stosunku do liczby ludności był 4—5-krotnie wyższy od procentu w dystryktach Cholet i Saint-Florent, które stanowiły ośrodki późniejszej rewolty. Zresztą w Cholet i Saint-Florent wśród ochotników nie było prawie chłopów, a wyłącznie niemal mieszkańcy miast.

⁶⁵ O służbie wojskowej i konskrypcji por. Faucheux, op. cit., s. 349—368.

ludowej przeciw rewolucji jakobińskiej uniknąć? Jest to pytanie należące do typu tych, na które historycy niełatwo udzielają odpowiedzi, ale czy można ich całkowicie zwolnić od próby takiej odpowiedzi? Sądźmy, iż humanistyczne spojrzenie na historię zobowiązuje.

Dotychczasowe badania, które statystycznie podbudowały wiele dawniej głoszonych poglądów i które ostatecznie obaliły liczne legendy i mity, nie rozwiązały jednak w pełni istoty zagadnienia⁶⁶. Wiemy już, iż chłopci Wandei powstali nie dla obrony feudalnego porządku, nie dla obrony króla i religii (choć tej ostatniej rola była znaczna), lecz przede wszystkim przeciw nienawistnym im, a mało zrozumiałym rządcom burżuazji, tak jak je pojmowali, a zwłaszcza za przyczyn konkretnych, które znalazły wyraz w ich życiu. Nadal jednakże — skoro niejedna z cech, które określiły niezadowolenie wandejczyków, znalazła wyraz i na innych terenach wiejskich Francji — nie wszystkie imponderabilia rewolty są dla nas dostatecznie znane, a zwłaszcza żywiołowość i siła rewolty, jak i wyzwolenie ogromnych potencjalnych uczuć nienawiści, które otworzyły ponury łańcuch okrucieństw, pociągając za sobą ripostę rewolucyjnego terroru⁶⁷. Problem kolektywnych postaw, sprawy psychiki i cywilizacyjnego rozwoju wymagają dalszych badań, które ostatecznie może rozwiążą dzisiejsze znaki zapytania. Jeżeli byśmy bowiem chcieli sformułować ogólniejszy wniosek, to powiedzielibyśmy (co pominęli socjologizujący historycy Bois i Tilly), iż studium genezy kontrrewolucyjnej rewolty wskazuje na ogromne znaczenie problemu właściwej świadomości klasowej. Mieszczanstwo tej epoki, mimo swej określonej ekonomicznej roli i pozycji, realizowało w toku rewolucji burżuazyjnej dzieło postępu, w skutkach ostatecznych korzystne także dla wszystkich grup ludności wiejskiej. Skutki te jednakże nie zawsze były doraźnie widoczne, co prowadziło do odmiennej interpretacji wydarzeń przez zainteresowanych. Co gorsza, mieszczańskie organy władzy, dalekie były od zrozumienia ze swej strony skomplikowanego splotu wydarzeń, który określał postawy wiejskie na przykładzie Wandei. Ten stan rzeczy doprowadził do wybuchu najkrwawszej rewolty kontrrewolucyjnej we Francji. Prymityw i bestialstwo jednej ze stron spotkały się z bezlitosną eksterminacją z drugiej strony. Wiele tego należy złożyć na karb faktu, iż Jakobini, wychowankowie filozofii Oświecenia, racjonalści i doktrynerzy, nie pojmowali złożonego charakteru ruchu ludowego, który pozornie powstał w ich oczach wyłącznie, by bronić obalonego tronu i ołtarza. Potraktowano Wandejczyków jako barbarzyńców, z którymi żadne porozumienie nie jest możliwe; *les monstres* — potwory, *les brigands* — bandyci: to były potoczne epitety w języku rewolucyjnym na oznaczenie wandejczyków.

Niektóre tezy Ch. Tilly nawiązują do starej, „ludowej” linii historiografii rewolucyjnej, do linii Micheleta i Kropotkina. Widzimy w nich

⁶⁶ Poza podniesionymi już zastrzeżeniami zwróćmy uwagę na fakt, iż we Francji można by znaleźć okręgi wiejskie, które w przybliżeniu odpowiadałyby podstawowym danym ekonomicznym i społecznym poł. Anjou. Istnieje więc konieczność rozszerzenia tła porównawczego, szukania informacji dlaczego kontrrewolucja nie wybuchła na innych terenach.

⁶⁷ Przypomnijmy rezultaty statystycznych badań D. Greera, *The Incidence of the Terror during the French Revolution*. Cambr. Mass. 1935. Blisko połowa wyroków śmierci za działalność kontrrewolucyjną we Francji tych lat wiązała się z Zachodem Francji, rewoltami wandejską i bretońską. Oto społeczna statystyka egzekucji dokonanych w związku z rewoltą wandejską: szlachta — 2%, kler — 2%, mieszczenie — 6%, chłopci — 48%, rzemieślnicy i inni (proletariat) — 41%.

dążenie do uwydatniania odmienności celów i interesów rewolucji ludowej i rewolucji mieszczańskiej, które jedynie spotkały się w 1789 r., by następnie wielokrotnie znaleźć się w konflikcie. To „nachylenie się” nad kosztami ludzkimi zwycięstwa rewolucji burżuazyjnej, nad losem tych, którzy to zwycięstwo wywalczyli, zasługuje na uwagę. U Cobbana⁶⁸ znaleźć można aluzję do kwestii, której od dawna planujemy poświęcić obszerniejsze studium. Jest to problem, który umownie nazwać można problemem okrucieństwa historii. Personifikując siły motoryczne historii nadając im, może niezamierzenie, jednoznacznie optymistyczny akcent, zapomina się często o tragicznie historii ludzkiej⁶⁹. Tragizm dziejów, szczególnie wyrazisty na przecięciu losów indywidualnych z nożycami historii, uderza szczególnie w epokach kryzysowych. Rewolucję Francuską realizowali najbiedniejsi, to oni nade wszystko wywalczyli zwycięstwo nowego ustroju. Ci jednak, którzy bronili zdobyczy rewolucyjnych, którzy najwięcej wycierpieli w jego przebiegu, bynajmniej nie czerpali głównych zysków z nowego ustroju. Przeciwnie, niejednokrotnie ich los był nawet gorszy, niż w dobie *Ancien Régime'u*. Stąd rodził się głęboki dramat Wściekłych, tragizm babouwizmu. Spacyfikowany krwią i żelazem lud, który trafił pod niewłaściwe sztandary, przywiązał się do nich węzłami przelanej krwi; wieś francuskiego Zachodu pozostała do dziś domeną elektorálną francuskiej prawicy. To już nie tylko tragizm, ale i ironia historii. Jej genezy należy szukać — i to najtrwalsze osiągnięcie studium Paul Bois — w latach kontrewolucyjnej rewolty.

ВАНДЕЯ АНАТОМИЯ НАРОДНОЙ КОНТРРЕВОЛЮЦИИ

Автор статьи поставил себе целью проанализировать генезис вандейского мятежа в свете новейших исследований (П. Буа, Тилли, Фоше и др.), а также более подробно изучить социальные основы некоторых контрреволюционных течений, давая им историческую оценку. Обсудив проблематику и результаты последних исследований, опирающихся прежде всего на методы экономической истории и исторической социологии, автор пытается выяснить причину мятежа вандейской деревни против революционных установок.

На основании проведенных до сих пор исследований нельзя еще полностью ответить на этот вопрос; особенно мало внимания уделялось проблемам классового сознания, образа мышления (*la mentalité*) отдельных общественных групп на территории, охваченной мятежом. Однако неоспоримым является теперь факт, что причин мятежа, — не говоря уже о экономических и географических факторах, — следует искать в противоречиях между городом и деревней, которые особенно отчетливо выступили в ходе событий и революционной политики 1789—1793 гг. Выявленные во время мятежа противоречия нашли своего идейного катализатора в религиозном облике этого движения, хотя новейшие исследования доказывают, что „религиозные” поводы не сыграли более серьезной роли в общей цепи причин, вызвавших мятеж.

Трагическая роль Вандеи, которая заставляет нас употребить такие слова как ирония и трагизм истории, заключалась в том, что сельское население этой территории, боров-

⁶⁸ Cobban, op. cit., s. 170 n.

⁶⁹ Pewne wahanie budzą słowa Mazauric, op. cit., s. 66: „Historien s'il conçoit la Révolution Française comme un progrès, ne peut tenir pour «légitime» la chouannerie, même si son substrat populaire et sa riche collection de misères et de grands individus peuvent l'emouvoir”. Sądżimy, iż o traktowaniu pochwalnym destrukcyjnej rewolty wandejskiej nie może być mowy, była ona jednakże przez to ruchem głęboko tragicznym i nie może to pozostawiać historyka obojętnym.

шесся под чужими знаменами (явление, вызванное в большой мере новыми классовыми противоречиями) было связано с этими знаменами узами пролитой под ними крови; западная французская деревня, восставшая против буржуазной революции, по сей день является той территорией, где во время выборов доминирует влияние правых элементов и клерикалов.

LA VENDÉE L'ANATOMIE D'UNE CONTRE-RÉVOLUTION POPULAIRE

L'objet de l'article est d'examiner la genèse de la révolte de Vendée à la lumière aussi bien des recherches les plus récentes (P. Bois, Tilly, Faucheux et autres), que des considérations générales sur les racines sociales et l'appréciation historique de certains mouvements contre-révolutionnaires. Après avoir présenté l'histoire du problème et les résultats des récentes études, fondées plus particulièrement sur les méthodes d'histoire économique et de sociologie historique, l'auteur entreprend de répondre à la question, quelles étaient les causes de la révolte des paysans vendéens contre l'ordre révolutionnaire. L'état actuel des recherches ne permet pas encore de répondre à cette question d'une manière définitive; en particulier on a négligé d'étudier le problème de la conscience de classe et la mentalité des différents groupes sociaux dans le pays de la révolte. Il est déjà certain, toutefois, que les causes de la révolte doivent être recherchées — sans parler des relations générales de l'infrastructure géographique et économique — dans l'opposition entre la ville et la campagne. Les contradictions de la vie urbaine et de la vie rurale se sont beaucoup accentuées au cours des événements révolutionnaires des années 1789—1793. Mises à jour par la révolte, elles trouvèrent un catalyseur idéologique dans l'aspect religieux du mouvement, bien que les études récentes aient prouvé que les questions religieuses n'avaient pas joué un rôle particulièrement important par rapport aux autres causes de la révolte. Le drame de la Vendée, qui nous fait revenir aux termes du tragique et de l'ironie de l'histoire, était que la population rurale de cette province, qui luttait sous les faux drapeaux, s'est attachée à ces drapeaux par les liens du sang versé: la campagne de l'Ouest de la France, révoltée contre l'ordre de la révolution bourgeoise, est restée jusqu'à nos jours le fief électoral de la droite et le domaine des influences cléricales.